

Michał Rogoż

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0002-8041-0610

Motyw rzeki w utworach literackich
na łamach czasopism Instytutu Wydawniczego
„Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989.
Kultura, patriotyzm, propaganda, rozrywka

Rzeka w naszym obszarze geograficznym stanowi powszechny element środowiska przyrodniczego. Można zauważyć dużą zmienność jej charakteru od źródeł aż po ujście, czego efektem są rozmaite formy krajobrazowe, np.: wąwozy, wodospady, zakola, rozlewiska i starorzecza, wyspy w nurcie, terasy, lasy łęgowe, łąki, torfowiska niskie, wały przeciwpowodziowe, zapory wodne, kanały żeglowne itp. Bogactwo wizerunków rzek, a także ich rozliczne funkcje gospodarcze i społeczne sprawiają, że cieki wodne są silnie zakorzenione w lokalnej tradycji kulturowej. Rzeki od dawna funkcjonują w literaturze jako egzemplifikacje rozmaitych treści¹. Także w przekazie kierowanym do dzieci rzeki stanowią istotny motyw, otwierający przestrzeń przygody, nauki i refleksji. Pojawiają się one zarówno w realistycznych opisach świata przedstawionego, jak i są elementem wyobraźni poetyckiej funkcjonującym w sferze literalnej i symbolicznej.

¹ Warto zwrócić uwagę, że nierzadko rzeki mają odmienne przesłanie, np. Missisipi w książkach Marka Twaina stanowi obietnicę przygody i zaproszenie do podróży w nieznaną dal. W tym sensie pełni więc funkcję eskapistyczną. Z kolei Issa z powieści Czesława Miłosza czy Niemen z powieści Elizy Orzeszkowej stanowią raczej rzeki „rodzinne”, kwintesencję swojskości i element spajający małą ojczyznę.

Mogą stanowić tło rozgrywających się wydarzeń fabularnych, jak również główny temat utworu, określający całą przedstawioną rzeczywistość.

W artykule poddano analizie tematykę związaną z rzekami, obecną w utworach literackich zamieszczanych na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989. Uwzględniono tutaj jedynie periodyki ogólnotematyczne, funkcjonujące jako komplementarnie dopełniające się magazyny edukacyjno-literackie, przeznaczone dla określonych grup wiekowych od przedszkolaków aż po uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej („Miś”, „Iskierki”, „Świerszczyk-Iskierki”, „Świerszczyk”, „Płomyczek” i „Płomyk”)². Warto zaznaczyć, że miały one masowe nakłady – mierzone setkami tysięcy egzemplarzy oraz wysoki poziom sprzedaży. Chętnie też wykorzystywano je w pracy przedszkoli („Miś”) oraz szkół podstawowych (pozostałe tytuły), co dodatkowo zwiększało zasięg ich oddziaływania i sprzyjało rozpowszechnianiu publikowanych na ich łamach treści³. Badaniu poddano 60% losowo wybranych numerów czasopism, odwołując się do wybranych, najbardziej charakterystycznych przykładów w zakresie interesującej nas tematyki. Dokonano analizy treści wybranych utworów pod kątem obecności w nich motywu rzeki. Starano się uzyskać odpowiedź na pytania w jaki sposób ów motyw jest przedstawiany, jaką pełni rolę i jakie ma konotacje symboliczne.

Rzeki nazwane i nienazwane tworzą na łamach rozpatrywanych pism pewien zbiór tematyczny, oscylujący wokół szeregu motywów związanych np. z opisem krajobrazu, zagadnieniami patriotycznymi, rolą gospodarczą, jak również sposobami spędzania wolnego czasu. Z jednej strony są to motywy stałe przewijające się, względnie niezmiennie przez cały analizowany okres, z drugiej – pojawiające się tylko w ograniczonych zakresach temporalnych, związanych z nasileniem tematyki propagandowej lub odnoszącej się do jednostkowych zdarzeń. Przekaz dotyczący rzek występuje na różnym poziomie konkretyzacji. Stanowić może element edukacyjny związany z geografią, bądź motyw funkcjonalny ukazujący dolinę rzeczną jako fragment tła krajobrazowego.

² Pismo „Świerszczyk” powstało w 1945 r. z inicjatywy wydawnictwa „Czytelnik” i do 1951 r. nie było związane z Naszą Księgarnią. Wtedy zdecydowano o połączeniu funkcjonujących do tej pory oddzielnie pism „Iskierki” i „Świerszczyk”, a tym samym przeniesienie tego ostatniego w ramy organizacyjne Instytutu Wydawniczego. Od września 1956 r. tygodnik powrócił ostatecznie do nazwy „Świerszczyk”. Por. M. Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*, Kraków 2009.

³ Kwestie te zostały szczegółowo omówione w pracy: M. Rogoż, dz. cyt.

Rzeki jako motyw literacki

W poezji rzekę często opisywano jako fenomen przyrodniczy. Charakteryzował się on zmiennością w swoim biegu. Rzeka rosła od źródeł ku ujściu, zmieniając po drodze swój charakter w związku z różnicami w spadku wody⁴. Tej ogólnej fizycznej konstatacji towarzyszyły też obserwacje przyrody nadrzecznej, przyjmującej różne postacie w zależności od pory roku⁵. Określeniu jej charakteru służyły epitety opisujące kolor wody: błękitny, srebrzysty, zielony, zielonożółty, biały, a nawet tęczyowy⁶. Oddawano też charakterystyczne dźwięki związane z płynącą wodą⁷. Charakteryzowano brzegi rzeczne porośnięte lasami łęgowymi lub wiklinowymi zaroślami⁸.

Stosunkowo często ukazywano zjawisko przyrodnicze związane z zalodzeniem rzeki w okresie zimowym:

- Już nie płynie nasza rzeka!
- Jest na niej twarda skorupa.
- Lodowa skorupa.
- Kto ściał lodem naszą rzekę?
- Ja nie! Ja nie!⁹

Wiosenne roztopy i zatory kry wiązały się z niebezpieczeństwem pęknięcia lodu¹⁰, a także istotnym zagrożeniem powodziowym z możliwością zerwania mostów¹¹. Mimo że powodzie były wydarzeniami dramatycznymi i traumatycznymi, to jednak kilkakrotnie opisywane były w tekstach dziecięcych:

W strażackiej remizie dzwon bije na trwogę. Janek widzi dom swój z dala, widzi jak podpływa fala, z pluskiem wlewa się do rowów. Już zalewa wioskę powódź! Janek płacze głośno, do drzewa się tuli – Co robić? Jak pomóc ojcu i matuli? Serce bije głośno, od łez oczy bolą [...] ¹².

⁴ „Wytrysnęło spod kamienia źródélko...”, „Świerszczyk” 1984, nr 14, s. 13; S. Wygodzki, *Rzeki*, „Płomyczek” 1965, nr 19, s. 516. Por. też F. Rajczak, „Dolinami idą rzeki...”, „Płomyczek” 1985, nr 18, s. 9.

⁵ Z. Kamieniecka, *Rzeka*, „Płomyczek” 1951, nr 23, s. 356.

⁶ Por. E. Mazurkiewicz, *Od płowej do pawiookiej czyli kolorystyka Wisły w poezji polskiej*, „Rocznik Gdański” 1996, t. 56, z. 1, s. 175–186.

⁷ O. Syrovatka, *Leśny strumyk*, „Płomyczek” 1963, nr 12, s. 303.

⁸ M. Nowakowski, *Gacek znad Wisły*, „Płomyczek” 1981, nr 17, s. 12–14.

⁹ *Wróbelkowe plotki*, „Świerszczyk” 1958, nr 20, s. 314.

¹⁰ J. Sotnik, *Jak mnie ratowano*, „Płomyczek” 1965, nr 21, s. 645–648.

¹¹ W. Michalski, *O moście, co popłynął do morza*, „Iskierki” 1947/48, nr 15, s. 228–229.

¹² C. Janczarski, *Powódź*, „Świerszczyk-Iskierki” 1952/53, nr 29, s. 456–457.

Trzymające w napięciu epizody stanowiły okazję do udowodnienia swojej odwagi, np. przy ratowaniu ludzi i zwierząt z wodnej toni¹³. Oczywiście sceny takie obowiązkowo miały pozytywne zakończenie. Ludziom we wsi pomagali strażacy, junacy i polskie wojsko, które wysadzało zwały kry torujące przepływ. Tego typu pozytywny przekaz miał wyraźne znaczenie propagandowe. Podkreślano, że dopiero nowa władza ludowa zadbała o odpowiednie zabezpieczenie miejscowości budując wały przeciwpowodziowe¹⁴. Wymowny jest pod tym względem casus zawarty w opowiadaniu Zbigniewa Przyrowskiego, przedstawiający fikcyjną miejscowość położoną na tzw. ostrodze, czyli wąskim przesmyku wydzielonym dwoma blisko przepływającymi rzekami¹⁵. Opisy wezbrań rzek nie były w żaden sposób skorelowane czasowo z faktycznymi zjawiskami, mającymi swoje miejsce w przyrodzie. W okresie Polski Ludowej największe powodzie następowały w latach 1947, 1962, 1979 i 1982 w czasie wiosennych roztopów i miały charakter zatorowy lub roztopowy¹⁶.

W przekazie symbolicznym rzeki opisywały zmienność i upływ czasu w nawiązaniu do heraklitowej idei *pantha rei*:

Woda płynąca rzeczki uniosła widoki
Dawniejsze, na swej szklistej powłoce odbite
Nic nie zostało z tego – tylko te obłoki
Zawsze w stado pierzaste i pierzchliwe zbite

Przeminęło. Zamknięte. Skończone. Na wieki!
Nie wstrzymuję tej wody. Odpływa, odchodzi,
Niechże bieży, gdzie giną wszystkie, wszystkie rzeki,
Stary świat się pochylił, inny dzień się rodzi¹⁷.

W metaforycznym obrazowaniu zestawiano też biegi rzek z ludzkim życiem, ukazując również ich skomplikowane wybory dotyczące kierunku płynięcia wód. W tym kontekście porównywano też tęczę do kolorowej rzeki płynącej po niebieskim firmamencie¹⁸. Pojawiały się także bardziej wymyślne konstrukcje metaforyczne. Rzekę przywoływano w kontekście wielkiej wojny, a przedostanie się na jej drugi brzeg utożsamiano z końcem

¹³ K. Cieńciała, *Zwycięzca*, „Płomyczek” 1974, nr 8, s. 230–231.

¹⁴ M. Kownacka, *Przygody dzieci z Jasnej Wody*, „Płomyczek” 1949, nr 19, s. 294–297.

¹⁵ Z. Przyrowski, *Dwie rzeczki*, „Płomyczek” 1949, nr 15, s. 226–227.

¹⁶ M. Grześ, *Zatory i powodzie zatorowe na dolnej Wiśle. Mechanizmy i warunki*, Warszawa 1991, s. 24–31.

¹⁷ J. Iwaszkiewicz, *Odwiedziny miejsc ulubionych w młodości*, „Płomyczek” 1974, nr 5, s. 129.

¹⁸ G. Olujć, *Rzeka na niebie*, „Płomyczek” 1988, nr 24, s. 10–11.

bezlitosnych zmagañ¹⁹. Tego typu działanie miało całkiem realistyczne uzasadnienie, ponieważ niejednokrotnie kampanie II wojny światowej wiązały się z forsowaniem wielkich rzek, które stanowiły istotne bariery i rubieże obronne²⁰.

Jednak nie tylko w znaczeniu strategii wojskowej pojawia się rzeka w funkcji granicy lub bariery. Często rozdziela ona dwie jednostki osadnicze. Tego typu koncept został wyzyskany do przedstawienia zwaśnionych wsi rozdzielonych niewielkim strumieniem, które w obliczu nowych czasów różnić się będą także ustrojem gospodarczym (ukazano domniemaną wyższość rolnictwa spółdzielczego nad rolnictwem indywidualnym)²¹.

Nad rzekami stanowiącymi przeszkody konieczna była budowa mostów. Taki motyw był chętnie wykorzystywany w przekazie propagandowym. Nowe przeprawy stanowiły ważne obiekty komunikacyjne i synonim postępu w okiełznywaniu sił natury:

Dzisiaj już nikomu
Nie potrzeba promu,
Bo przez rzekę wprost
Idzie nowy most²².

Dodatkowo mosty były efektem pracy wielu ludzi, zatem stanowiły wspólny cel ideowy. Relacje z budowy zgodne były z założeniami nowej literatury mającej przedstawiać wspólną pracę. Kończyły się zazwyczaj opisami uroczystości inauguracyjnych, w czasie których podkreślano pozytywne komentarze lokalnych społeczności²³. Inną intencjonalną funkcją rzeki mogło być schronienie, co zabawnie przedstawiono w wierszyku ukazującym przygody misia, który zaatakowany został przez rój os²⁴.

W „Świerszczyku” najczęściej opisywano jednak rzeki jako miejsca zabaw z plażą i terenami kąpielowymi²⁵, tajemniczymi kępami w nurcie²⁶,

¹⁹ T. Chudy, *Na drugi brzeg*, „Płomyk” 1978, nr 9, s. 9.

²⁰ T. Kubiak, *Wyzwolenie Warszawy*, „Płomyczek” 1986, nr 2, s. 17. Tego typu przekaz jest też świadectwem pomostowości terytorium Polski na szlaku między Wschodem a Zachodem. Por. G. Labuda, *Rzeki w dziejach narodu (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, [w:] *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. Kultuniak, Katowice 1992, s. 15–36.

²¹ M.T., *Dwie wioski*, „Świerszczyk-Iskierki” 1950/51, nr 51/52, s. 802–803.

²² W. Miron, *Nowy most*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954, nr 47, s. 740.

²³ Tamże. Por. też E. Szelburg-Zarembina, *I mój i twój*, „Płomyk” 1958, nr 17, s. 516–517.

²⁴ J. Kierst, *Piosenka o misiu i osach*, „Świerszczyk” 1961, nr 19, s. 292–293.

²⁵ S. Szuchowa, *Rzeka i dzieci*, „Świerszczyk” 1972, nr 32, s. 500; J. Ratajczak, *Nie dziela*, „Miś” 1983, nr 7, s. 8; W. Badalska, *Wesoła kąpiel*, „Miś” 1983, nr 14, s. 7; I. Sucho-rzewska, *Kąpiel*, „Miś” 1983, nr 15, s. 8.

²⁶ F. Kobryńczuk, *Bitwa na wyspie*, „Świerszczyk” 1986, nr 36, s. 6–7.

pomostami dla wędkarzy²⁷, a także możliwością rozgrywania wyścigów drewnianych łódek²⁸. Wspominano przy tym o bezpieczeństwie spędzania czasu nad wodą związanym z umiejętnościami pływackimi²⁹. Po rzekach kursowały też statki białej floty zabierające dziecięcych turystów na wycieczkę³⁰.

Z rzekami wiązały się tradycyjne święta i obrzędy. Zazwyczaj miały one powiązania z porami roku i czasem astronomicznym. Istotną aktywnością przy końcu zimy było topienie marzanny³¹:

Płyńże, płyn, Marzanno
Jak czółno, jak czółno.
Pójdzie z tobą zima
Na północ, na północ³².

Wspominano również o Nocy Świętojańskiej i wiankach puszczanych w nurty rzeki³³.

Rzeki występowały wreszcie w literaturze dziecięcej w kontekstach bardziej fantastycznych i absurdalnych. W takim obrazowaniu wspominało o rzece lemoniady płynącej blisko bajkowego domku z czekolady³⁴. Na koncepcie walki żywiołów oparto z kolei zabawną balladę opowiadającą o tym jak psotny chłopak podpałił rzekę Wisłę³⁵.

Rzeki na mapie Polski

Po 1945 r. zmienił się układ granic w Europie Środkowo-Wschodniej. Polska Rzeczpospolita Ludowa znalazła się w ramach geograficznych wyznaczanych liniami rzek: Bugu i Sanu na wschodzie, a Odry i Nysy na zachodzie³⁶. Sytuację tę podkreślał zwycięski pochód wojskowy z 1944 i 1945 r.³⁷ W tym układzie Wisła pozostała rzeką centralną i względem okresu dwudziestolecia międzywojennego jej rola symboliczna jeszcze

²⁷ A. Papliński, *Na ryby*, „Świerszczyk” 1984, nr 31, s. 6.

²⁸ *Asy z pierwszej klasy*, „Świerszczyk” 1958, nr 33, s. 525.

²⁹ M. Terlikowska, *Lato, lato, co ty na to?*, „Świerszczyk-Iskierki” 1956, nr 40, s. 630–631.

³⁰ W. Chotomska, *Dzień dobry!*, „Miś” 1977, nr 14, s. 2.

³¹ Por. też: W. Chotomska, *Marzanna*, „Miś” 1984, nr 6, s. 8.

³² M. Terlikowska, *Piosenka o marzannie*, „Świerszczyk” 1957, nr 29, s. 452.

³³ T. Chudy, *W świętojańską dziwną noc*, „Świerszczyk” 1984, nr 26, s. 8–9.

³⁴ H. Bechler, *Domek dla mojej mamy*, „Świerszczyk” 1958, nr 39, s. 612.

³⁵ S. Aleksandrak, *A było to tak*, „Płomyczek” 1947, nr 15, s. 227.

³⁶ Por. K.I. Gałczyński, *Pieśń o Ojczyźnie*, „Płomyk” 1978, nr 22, s. 1. Zwłaszcza linia Odry i Nysy stała się charakterystycznym elementem polskiej granicy: M. Rosińska, *Nieudana wycieczka*, „Płomyczek” 1948, nr 7, s. 117.

³⁷ W. Ściśłowski, *Mały dobosz*, „Płomyczek” 1980, nr 8, s. 219.

wzrosła³⁸. W praktyce terytorium Polski zaczęto utożsamiać z dorzeczami Wisły i Odry³⁹. Obecność Odry starano się „oswoić” i włączyć w kanon patriotyczny, czego świadectwem jest przeróbka popularnej pieśni *Płynie Wisła płynie...* z zamianą nazwy rzeki oraz Krakowa na Wrocław⁴⁰. Szeręg tekstów odwoływało się zatem do tej nowej mapy i stanowiło wykład geografii ojczystej. Rzeki stanowiły w tym obrazie kraju ważny element integrujący:

Pierwsza Wisła, długa i szeroka,
toczy wody pośród łąk zielonych,
a do Wisły, jak dzieci do matki,
biegną rzeki z prawej, z lewej strony.

Bug poważny, zapatrzony w lasy,
Narew cichą do Wisły przywołał.
Z drugiej strony Pilica się śpieszy,
z gór znów pędzą Dunajec i Soła.

Na zachodzie Odra z piękną Nysą
Szepcą cicho do Warty, Noteci:
– popłyniemy razem już do morza
hen, daleko, daleko za Szczecin⁴¹.

Oryginalnym pomysłem opartym na podobnym schemacie jest opowiadanie opisujące losy wianka puszczonego na wody Wisły pod Krakowem⁴². Łączy ono z jednej strony informacje o biegu rzeki z przekazem

³⁸ Bożena Olszewska (w artykule „*Płynie Wisła, płynie...*” *Motyw rzeki w literaturze międzywojennej „Płomyka” (1917–1939)*, [w:] *Żywioły w literaturze dziecięcej*. Woda, red. A. Czabanowska-Wróbel, K. Zabawa, Kraków 2017) stwierdza, że Wisła nie była w tym czasie rzeką dominującą w literaturze dziecięcej i dzieliła zainteresowanie z rzekami wschodnich kresów, które wyznaczały granice państwa oraz istotnych regionów o własnej specyfice i kulturowej odrębności.

³⁹ T. Kubiak, *Wisłą szumiąca...*, „*Płomyczek*” 1966, nr 14, s. 373; C. Janczarski, *Biel i czerwień*, „*Świerszczyk*” 1965, nr 29, s. 450; S. Aleksandrak, *Wspólna praca*, „*Iskierki*” 1948/49, nr 9, s. 126; tegoż, *Orzeł biały*, „*Iskierki*” 1947/48, nr 17, s. 261; J. Andrulewicz, *Polska – słoneczny kraj*, „*Płomyczek*” 1974, nr 8, s. 232–233; M. Grześczak, *Ojczyzna*, „*Płomyczek*” 1974, nr 9, s. 264.

⁴⁰ E. Szelburg-Zarembina, *Srebrnołuska i złotoskrzelka*, „*Iskierki*” 1947/48, nr 13, s. 194–196.

⁴¹ S. Aleksandrak, *Mapa Polski*, „*Świerszczyk*” 1984, nr 22, s. 5.

⁴² M. Jaworcakowa, *O wianku podróżnika*, „*Świerszczyk*” 1961, nr 26, s. 402–403. Motyw wianków jako prastary zwyczaj ludowy pojawiał się także w kilku innych utworach np. J. Laskowski, *Sobótka w Warszawie*, „*Świerszczyk*” 1966, nr 25, s. 389.

dotyczącym starego zwyczaju ludowego powiązanego z rzeką. Zazwyczaj geograficzna konkretyzacja rzek łączyła je z określonymi miastami⁴³. Krajobraz rzeki na ogół wiązał się z widokiem rozmaitych rozpoznawalnych obiektów, znajdujących się w kolejnych ośrodkach miejskich⁴⁴. W ujęciu bliższym brzegi rzek stanowią zatem miejsce aktywnej lub biernej rekreacji⁴⁵. Rzadkością było natomiast łączenie brzegów dużych rzek z terenami wiejskimi o większym stopniu anonimowości⁴⁶. Sieć rzeczna jako istotny element geograficzny może nawiązywać też do bogactw mineralnych kraju oraz przemysłu, które stanowiły ważne zagadnienie dla gospodarki PRL-owskiej. Stąd połączenie rekreacyjnej żeglugi z pomnikami nowej industrializacji: Nową Hutą, kopalniami siarki pod Tarnobrzegiem, płocką Petrochemią czy stocznia w Gdańsku⁴⁷. Innym sposobem ukazania zróżnicowania geograficznego Polski było przedstawienie łąk kwietnych na rozmaitych rzecznych terasach⁴⁸.

Niekiedy geograficzny układ ulegał dynamizacji opartej na wytworzeniu pozornego chaosu i zaburzeń w przestrzeni mapy. Przykładem takiego tekstu, podobnego w koncepcie do słynnego *Globusa* Jana Brzechwy, jest utwór *Wakacje na mapie* Stanisława Aleksandrzaka. W tekście tym rzeki stanowią stałe determinanty przestrzenne, podczas gdy poszczególne miasta „rozchodzą się” w różne strony:

Wśród miast wielkie zamieszanie
Zabrze kąpie się hen w Sanie
Kołobrzeg zaś wspólnie z Kołem
Poszedł sobie aż nad Sołę...⁴⁹

Utwór utrzymany w poetyce absurdu do jakiegoś stopnia przywołuje jednak naturalne zjawisko przepływów ludności w okresie wakacyjnym. W tym sensie podkreślana jest rekreacyjna rola rzek, aczkolwiek w tej kwestii w okresie PRL-u ustępowały one atrakcyjnością morzu, jeziorom

⁴³ B. Lewandowska, *Nasza Wisła*, „Świerszczyk” 1985, nr 21, s. 10; L. Wiszniewski, *O czym szemrzą Wisły fale*, „Świerszczyk” 1978, nr 46, s. 729.

⁴⁴ T. Kubiak, *Rosła Warszawa nad brzegiem Wisły...*, „Płomyczek” 1980, nr 1, s. 4; A. Międzyrżecki, *Nad Wisłą*, „Świerszczyk” 1965, nr 29, s. 452–453.

⁴⁵ W. Chotomska, *Warszawa w śniegu*, „Płomyczek” 1980, nr 3, s. 72.

⁴⁶ Czasami wiązało się to co najwyżej z obrazowaniem symbolicznym. Por. L. Wiszniewski, *Wisielka*, „Iskierki” 1947/48, nr 15, s. 230; W. Chotomska, *Jesteśmy stąd*, „Płomyczek” 1980, nr 4, s. 97.

⁴⁷ J. Kierst, *Kaczka i kajak*, „Płomyczek” 1964, nr 14, s. 368–369.

⁴⁸ T. Kubiak, *Kwiaty mojej Ojczyzny*, „Płomyczek” 1964, nr 14, s. 372–373.

⁴⁹ S. Aleksandrzak, *Wakacje na mapie*, „Płomyczek” 1966, nr 14, s. 388–389.

i stawom, i frekwencyjnie częściej o takich akwenach pisano w kontekście kąpiei⁵⁰.

Rzeki w gospodarce socjalistycznej stanowiły często drogę odprowadzania ścieków przemysłowych, świadomość ekologiczna nie była wówczas wysoka a podejmowane działania w dużym stopniu iluzoryczne⁵¹. Nic więc dziwnego, że ze względów propagandowych w utworach dla dzieci tego typu zanieczyszczenia ukazywane były wręcz z pewną dozą dumy:

Witajcie! Jestem Przemsza.
Nieduża, nie najgłębsza
Ślązaczka jestem rodem,
Przy płynięciu z kopalń, z hut
Od węgla czarną wodę
Do waszych dodam wód⁵².

W poetyce absurdu utrzymywane są także koncepty oparte na orientowaniu mapy. Rzeki polskie płyną z reguły ku północy, a to oznacza, że na prezentacji kartograficznej wyglądają na niepodlegające prawom fizyki, tocząc wody „ku górze”⁵³.

Wisła

Prymarną rolę w kraju przyznawano Wiśle i dlatego też wielokrotnie publikowano teksty oparte na schemacie spływania czy podążania wzdłuż jej biegu. Wisła stanowiła od wieków tradycyjny znak polskości⁵⁴. W odwołaniu do symboliki rodła najdłuższa polska rzeka uosabiała ciągłość polskiej historii i zwartość naszego terytorium. „Płynęła tutaj przed wiekami i zawsze jest tu wiernie z nami”⁵⁵. Przypisywano jej stałość

⁵⁰ W odniesieniu do Wisły w Warszawie kąpiei wręcz odradzano, proponując zamiast tego wizytę na pływalni: D. Knysz, *Pływanie*, „Świerszczyk” 1961, nr 3, s. 43. Aczkolwiek zdarzały się też teksty opisujące kąpiele w rzekach: S. Szuchowa, *Rzeka i dzieci*, Świerszczyk” 1972, nr 32, s. 500; I. Landau, *Zapamiętam...*, „Świerszczyk” 1972, nr 30, s. 469; E. Drzewuska, *Nasz język*, „Świerszczyk” 1972, nr 27, s. 422–423.

⁵¹ Por. D. Jarosz, *Zanieczyszczenie wód i powietrza w Polsce w latach 1945–1970 jako problem władzy i społeczeństwa*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2017, t. 15, s. 37–78.

⁵² M. Terlikowska, *Z Wisłą do Bałtyku*, „Płomyczek” 1963, nr 14, s. 364–367, „Płomyczek” 1980, nr 9, s. 232–235.

⁵³ L.J. Kern, *Wisła*, „Płomyczek” 1974, nr 4, s. 97; toż: „Płomyczek” 1986, nr 18, s. 25.

⁵⁴ J. Klim, *Wisła w dziejach Polski*, „Spotkania z Zabytkami” 2017, nr 7/8, s. 8–15; G. Skotnicka, *Nad Wisłą czyli w Polsce*, „Guliwer” 2001, nr 2, s. 8–17; B. Strumiński, *Najstarszy wyraz polski – Wisła*, „Onomastica” 1995, s. 5–14.

⁵⁵ C. Janczarski, *Wisła*, „Świerszczyk” 1972, nr 29, s. 453.

i długowieczność⁵⁶. Wzbudzała w Polakach podziw, tęsknotę i uczucia patriotyczne⁵⁷.

W opisach Wisły zwykle pojawiały się charakterystyczne miejsca. Wspomniano o źródłach pod Baranią Górą⁵⁸, „rzewnym i wąskim” górnym biegu⁵⁹, srebrnych falach⁶⁰ oraz jej ujściu do morza⁶¹. Często w propagandowy sposób przedstawiano jej brzegi, akcentując sukcesy gospodarcze kraju, zmechanizowane rolnictwo, przemysł ciężki i żywą kulturę oraz oświatę⁶². Szereg tekstów stanowiło przy tym skrótowy wykład ojczyściej geografii, któremu towarzyszyły stosowne ilustracje⁶³. Wspomniano w takich wierszowanych utworach o głównych miastach leżących nad Wisłą: Krakowie, Sandomierzu, Puławach, Warszawie, Płocku, Toruniu czy Gdańsku, jej największych dopływach (Sanie, Bugu z Narwią)⁶⁴, krainach geograficznych (Śląsk, Kujawy), zbiorniku zaporowym w Goczałkowicach⁶⁵, wreszcie ważnych inwestycjach przemysłowych Polski Ludowej (Nowej Hucie, kopalniach siarki pod Tarnobrzegiem, Petrochemii czy gdańskiej stoczni). Na tej podstawie stworzono nawet inscenizację, w której występowały postacie reprezentujące Wisłę oraz jej najważniejsze dopływy: Sołę, Skawę, Przemszę, Dunajec, San, Wieprz, Pilicę, Bug z Narwią, Drwęcę, Brdę, Wdę, Wierzycę i Osę. Każda z postaci wypowiada swoją kwestię w jakiś sposób charakteryzującą dorzecze⁶⁶. Rzadziej największą rzekę w Polsce utożsamiano z pojedynczym regionem kraju⁶⁷.

Wisła ukazywana była chętnie w perspektywie historycznej i legendernej. W kilku opowiadaniach wspomniano o dawnych flisakach

⁵⁶ T. Kubiak, *Rozmowa*, „Płomyczek” 1978, nr 18, s. 531.

⁵⁷ W. Broniewski, *Nad Wisłą się urodziłem...*, „Płomyczek” 1978, nr 18, s. 530.

⁵⁸ F. Fenikowski, *Legenda o Wiselce*, „Płomyczek” 1978, nr 18, s. 531; H. Zdzitowiecka, *Legenda o Wiśle*, „Płomyczek” 1982, nr 9, s. 263–264; K. Pokorska, *Skok*, „Płomyczek” 1951, nr 52, s. 812–813.

⁵⁹ W. Broniewski, *Wisła*, „Płomyczek” 1978, nr 18, s. 530.

⁶⁰ K. Artyniewicz, *Wisła*, „Iskierki” 1946/47, nr 17, s. 5.

⁶¹ J. Ficowski, *Wisła wpada do Bałtyku*, „Płomyczek” 1969, nr 16, s. 480.

⁶² W. Kozłowski, *Płynie Wisła płynie...*, „Płomyczek” 1954, nr 10, s. 292–293.

⁶³ K. Artyniewicz, *Wisła*, dz. cyt.; J. Kierst, *Piosenka o Wiśle*, „Płomyczek” 1951/52, nr 32, s. 490; tegoż, *Kaczka i kajak*, „Płomyczek” 1964, nr 14, s. 368–369; B. Lewandowska, *Nasza Wisła*, „Miś” 1980, nr 13/14, s. 16; L. Wiszniewski, *O czym szmerzą Wisły fale*, „Świerszczyk” 1978, nr 46, s. 729; T. Kubiak, *Wisłą szumiąca*, „Płomyczek” 1966, nr 14, s. 373.

⁶⁴ J. Kierst, *Kaczka i kajak*, „Płomyczek” 1964, nr 14, s. 368–369; L. Wiszniewski, *O czym szmerzą Wisły fale*, „Świerszczyk” 1978, nr 46, s. 729; B. Lewandowska, *Nasza Wisła*, „Świerszczyk” 1985, nr 21, s. 10.

⁶⁵ W. Broniewski, *Wisła*, „Płomyczek” 1978, nr 18, s. 530.

⁶⁶ M. Terlikowska, *Z Wisłą do Bałtyku*, „Płomyczek” 1963, nr 14, s. 364–367, „Płomyczek” 1980, nr 9, s. 232–235.

⁶⁷ J. Gałkowski, *Mazowsze*, „Płomyczek” 1974, nr 8, s. 225.

splawiających zboże i inne towary do portu w Gdańsku⁶⁸. W opowiadaniu Wiery Badalskiej opisano stare nabrzeże wiślane w Toruniu pełne jednostek pływających: galarów i skut⁶⁹. O dawnej żegludze rzecznej napomknięto także w kontekście Wisłoki, w opowiadaniu rozgrywającym się w położonym nad tą rzeką Przecławiu:

Właśnie król ze swą drużyną stał nad brzegiem Wisłoki, śledząc ładowne skutki, co do Żmigroda i Jasła, od Biecza i Ropczyc ciągnęły długim szeregiem. Południe było, więc ów szereg do brzegu przybijając zaczął, by wytchnąć czas jakiś i posilić się trochę. Lud tłoczył się na brzegu, przypatrując się królowi, cisnąc, popychając. Ciężka była sroga i zamieszanie⁷⁰.

Wisłoka nie stanowi i nigdy nie stanowiła istotnego szlaku wodnego i raczej, ze względu na liczne mielizny, nie mogłaby unieść jednostek o dużej wyporności. Opowiadanie ukazuje zatem raczej klasyczny obraz osady nadrzecznej z początku ery nowożytnej z portem przeładunkowym, bez względu na realia geograficzne. Dolny bieg Wisły opisywany był z perspektywy wyprawy kajakowej wskazującej, że niedługo po wojnie na rzece panował spory ruch: „Mijali czasami statki, łodzie przybrzeżne, rzadziej – piękne, o białych wydętych żaglach jolki”⁷¹.

Z falami Wisły wiążą się przekazywane z dawnych lat legendy krakowskie o smoku wawelskim⁷² czy Wandzie⁷³, a także warszawska legenda o rzecznej syrenie czy Warsie i Sawie. W tej ostatniej wody Wisły są w magicznej konwencji ukazywane jako żywioł przypominający wręcz bezkresne morze: „Śpiętrzyła się woda, zakotłowała, runęła na łódź. Wiry głębokie do dna łódź chcą wciągać, fale pod niebo wysokie...”⁷⁴. Z rzeczną mitologią związane też były podania o ukrywających się w odmętach fantastycznych stworach, np. o wodniku⁷⁵. W konwencji ludowych podań wspomniano też o innych polskich rzekach: Łynie⁷⁶, Dunajcu czy Popradzie⁷⁷. Zazwyczaj

⁶⁸ C. Janczarski, *Flisacy*, „Iskierki” 1947/48, nr 16, s. 252; E. Szymański, *Flisacy*, „Płomyczek” 1986, nr 23, s. 19. Baśniową ewokacją takiego transportu w stylu retro był też opis transportu jabłek z sadów wiślanymi galarami wprost pod warszawski most: J. Zaborowski, *Płyną jabłka*, „Świerszczyk-Iskierki” 1955, nr 3, s. 36.

⁶⁹ W. Badalska, *Słodkość miodowego piernika*, „Świerszczyk” 1972, nr 21, s. 326–328.

⁷⁰ W. Szalayówna, *Rzemień*, „Płomyczek” 1958, nr 15, s. 449–452.

⁷¹ Z. Holnicka, *Za żagle*, „Płomyczek” 1947, nr 19/20, s. 588–591.

⁷² *Smok podwawelski*, „Płomyczek” 1947, nr 11, s. 158–159.

⁷³ H. Januszewska, *Opowieść o Wandzie i obcym Rydygierze*, „Płomyczek” 1947, nr 11, s. 163–165.

⁷⁴ W. Chotomska, *Legenda o Warsie i Sawie*, „Płomyczek” 1986, nr 3, s. 7–10.

⁷⁵ M. Kruger, *Młyn nad Prosną*, „Płomyczek” 1964, nr 18, s. 482–483.

⁷⁶ I. Kwintowa, *Legenda o Łynie*, „Płomyczek” 1968, nr 9, s. 10–12.

⁷⁷ S. Pagaczewski, *Jak Poprad do Polski przywędrował*, „Płomyczek” 1957, nr 17, s. 520–521.

legendy takie objaśniały etymologię nazw rzecznych, jak również tłumaczyły rozmaite geograficzne fenomeny, charakterystyczne dla biegu poszczególnych rzek.

Wisłę starano się także umieścić w kontekście politycznym. Porównywano jej fale i brzegi do rosyjskiej Wołgi⁷⁸, używano też charakterystycznej metaforyki, sprowadzającej perspektywę nadwiślańskiego krajobrazu do przyszłościowej utopii⁷⁹:

Wisła ma flagi w wicherze,
na mostach iskry i młoty –
[...] Wisło, Wiselko – łódź naszą nieś!
Witamy przyszłość! Przyszłość i pieśń!⁸⁰

Najczęściej Wisłę łączono z Warszawą, traktując ją jako nierozzerwalny element stołecznego krajobrazu⁸¹. Opisywano zaznaczającą się w krajobrazie miasta skarpę dolinną, kształtującą układ zabudowy i perspektywę⁸². Zwracano uwagę na pomnik legendarnej Syrenki, zaświadczały kulturowe związki miasta z przepływającą przez nie rzeką⁸³. Podkreślano też znaczenie miasta jako węzła mostowego, spinającego brzegi rzeki i umożliwiającego komunikację ze wschodu na zachód oraz z zachodu na wschód⁸⁴. W tej kwestii wskazywano na mosty: Śląsko-Dąbrowski⁸⁵ i Poniatowskiego jako stałe elementy krajobrazu nadrzecznego, a także nieistniejący już stary most Kierbedzia, zniszczony w czasie II wojny światowej. Opisywano też dzielnice związane z terasą wiślaną: Powiśle z rybacką przeszłością⁸⁶ i Bielany stanowiące miejsce rekreacji blisko brzegów rzeki⁸⁷. Wisła tworzyła ważny korytarz w przestrzeni miasta. Nad jej brzegami

⁷⁸ *Nad Wisłą i Wołgą*, „Płomyczek” 1950/51, nr 12, s. 174.

⁷⁹ Zbigniew Jarosiński w takim portretowaniu ojczystego krajobrazu, gdzie uwypukleniu ulega to co wypełnia nową rzeczywistość, widzi jedną z głównych cech polskiego socrealizmu; Z. Jarosiński, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999, s. 280.

⁸⁰ J. Kierst, *Piosenka o Wiśle*, „Płomyczek” 1951/52, nr 32, s. 490.

⁸¹ K.G., „Płynie Wisła, płynie...”, „Świerszczyk” 1958, nr 4, s. 49; M. Konopnicka, Warszawa, „Płomyczek” 1966, nr 10, s. 280; T. Kubiak, Świerszcze, „Płomyczek” 1989, nr 6, s. 7; tegoż, *Piosenka wieczorem, Nikomu nie obce*, „Płomyczek” 1989, nr 6, s. 12.

⁸² H. Łochocka, *Warszawskie wiatry*, „Świerszczyk” 1972, nr 37, s. 596–597.

⁸³ Tejże, *Warszawska piosenka*, „Świerszczyk” 1961, nr 38, s. 596–597; J. Laskowski, *Dzieci i warszawska syrenka*, „Płomyczek” 1966, nr 2, s. 41.

⁸⁴ T. Kubiak, *Rosła Warszawa nad brzegiem Wisły...*, „Płomyczek” 1980, nr 1, s. 4.

⁸⁵ E. Szelburg-Zarembina, *Po Moście Śląsko-Dąbrowskim*, „Świerszczyk-Iskierki” 1954/55, nr 20, s. 308.

⁸⁶ A. Oppmann, *Szumi szara Wiselka...*, „Świerszczyk” 1984, nr 3, s. 1. Z ilustracją okładkową rzeki odzwierciedlającą starą topografię brzegu wiślanego.

⁸⁷ W. Badalska, *Na Bielanych*, „Świerszczyk” 1961, nr 21, s. 328–329.

można było tańczyć, a także sięść na brzegu i pisać wiersze oraz układać piosenki i to pomimo zimowej aury⁸⁸.

Odra i inne rzeki

W nieco innym kontekście ukazywano Odrę. Była to głównie rzeka o znaczeniu transportowym, stanowiąca dogodne połączenie kopalń i hut na Górnym Śląsku z portem w Szczecinie⁸⁹. Z Odrą nie wiązało się tyle legend stanowiących kwintesencję polskości⁹⁰, i choć usiłowano nawiązywać do piastowskiej przeszłości na ziemiach nadodrzańskich, to jednak asymilacja kulturowa nie następowała automatycznie i przez swoją względną peryferyjność w stosunku do terytorium kraju rzeka nie mogła przejąć uniwersalnych funkcji symbolicznych⁹¹. Z pewnością natomiast wiązano ją z obszarem Śląska⁹². Przywoływano w jej kontekście dawne tradycje piastowskie, widoczne choćby w zabytkach architektury nadodrzańskiej⁹³.

Aspekt gospodarczy zdawał się wpływać na charakter tekstów literackich, które w większości przypadków były bardziej realistyczne i koncentrowały się na opisach barek zmierzających w dół rzeki. Odrę porównywano nawet do przodownicy, nawiązując do gospodarczej roli rzeki, łączącej Śląsk z portem w Szczecinie⁹⁴. Ciekawym szczegółem charakteryzującym brzegi rzeki było napomknienie o lubuskich winnicach⁹⁵. Teksty opisujące Odrę często powielały, podobny jak i w przypadku Wisły, schemat prezentacji geograficznej⁹⁶. Pełniły one szczególnie istotną funkcję propagandową, jako że regiony nadodrzańskie w całości należały do

⁸⁸ W. Chotomska, *Warszawa w śniegu*, „Płomyczek” 1980, nr 3, s. 72.

⁸⁹ Historycznie bieg Odry nie został w XIX wieku przecięty granicami zaborów, stąd bez większych przeszkód rozwijana była jej rola transportowa w ramach państwa pruskiego. Por. G. Labuda, dz. cyt.

⁹⁰ W takim kontekście wspomniano o sudeckim Liczyrzepie powiązanym z zamkiem w Raciborzu; zob. W. Chotomska, *Legenda o Liczyrzepie i księciu z Raciborza*, „Płomyczek” 1974, nr 7, s. 194–195.

⁹¹ Odra w polskiej literaturze zawsze traktowana była jako rzeka graniczna, aczkolwiek nie pozbawiona słowiańskich wpływów. Por. J. Kolbuszewski, „Szczęście wiosną wylizane”. Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze, [w:] *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. Kułtuniak, Katowice 1992, s. 39–63.

⁹² Co dzieci robiły latem?, „Iskierki” 1947/48, nr 1, s. 8. Por. B. Olszewska, *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*, Opole 1996, s. 116.

⁹³ T. Szyma, *Odra za Wrocławiem*, „Świerszczyk” 1974, nr 18, s. 280–281.

⁹⁴ W. Badalska, *Rzeka przodownica*, „Płomyczek” 1948/49, nr 17, s. 256.

⁹⁵ T. Kubiak, „Nad rzeką Odrą...”, „Płomyczek” 1980, nr 8, s. 212.

⁹⁶ Por. teksty J. Kiersta, *Odra*, „Płomyczek” 1972, nr 5, s. 129; T. Kubiaka, *Nad Odrą*, „Płomyczek” 1987, nr 9, s. 16; W. Ścisłowskiego, *Płyną barki Odry...*, „Świerszczyk” 1981, nr 27/28, s. 326. Także i tu wymieniano szereg miast nadodrzańskich: Racibórz,

tw. Ziem Odzyskanych. W nawiązaniu do tego przesunięcia granic, jak i międzynarodowego statusu rzeki, pisano o Odrze w kontekście pokoju⁹⁷. Powracano też do symbolicznej roli rzeki jako ostatniej rubieży wroga, ewokując operację berlińską z kwietnia i maja 1945 r.:

Tak samo dzisiaj szła wiosna uśmiechnięta,
kwitł maj.
Wtedy przyszedli z daleka polscy żołnierze, zmęczeni,
Nad rzeki chmurnej, szerokiej – niski brzeg
I słup graniczny wbili, żeby tej ziemi,
Jak przed wiekami,
Orzeł srebrzysty strzegł [...] ⁹⁸

Znacznie rzadziej teksty literackie publikowane na łamach czasopism dziecięcych odwoływały się do innych polskich rzek. Były to raczej przypadki pojedyncze i sporadyczne, a rzeki tak przedstawione stanowiły zazwyczaj tło lub poboczny temat utworu. W kontekście największej bitwy kampanii wrześniowej wspomniano o Bzurze, tytułując ją w opowiadaniu epitetem „przeklęta”⁹⁹. Rzeka jest tu przekraczana w czasie odwrotu polskiego oddziału, co stanowi niewielki epizod fabularny. O Warcie wspomniano jako o miejscu rekreacji dla mieszkańców Częstochowy w okresie powojennej industrializacji miasta¹⁰⁰. W latach 80. popularne stały się kajakowe spływy Krutynią, o której wspomniano w ramach cyklu utworów poświęconych Mazurom¹⁰¹. Istotną rolę przyznano także Pilicy, która stała się rezerwuarem wody pitnej dla wielkiej aglomeracji łódzkiej, zastępując tym samym niewielką lokalną rzeczkę o nazwie Łódka i rozwiązując, przynajmniej teoretycznie, problem deficytu wody:

Tylko Łódź biedna, leży nad Łódką
Łódka jest rzeczką płytką i krótką,
Wody w niej tyle co kot napłakał –
Nie starczy Łodzi rzeczulka taka

Koźle, Opole, Wrocław, Głogów, Szczecin, Słubice, oraz krainy geograficzne: Bramę Morawską i Śląsk.

⁹⁷ J.K., *Odra rzeka pokoju*, „Płomyczek” 1950/51, nr 39, s. 609.

⁹⁸ B. Ostromięcki, *Ty tego nie możesz pamiętać...*, „Płomyczek” 1983, nr 9, s. 3.

⁹⁹ J. Putrament, *Wrześniowa noc*, „Płomyk” 1987, nr 16, s. 6–9.

¹⁰⁰ B. Zagała, *Rozumiem tato*, „Świerszczyk-Iskierki” 1951/52, nr 18, s. 274–275. Co ciekawe, mimo że opowiadanie podejmuje krajoznawcze tematy, nijak nie wspomina o najbardziej kojarzącym się z Częstochową zabytku, czyli klasztorze Paulinów na Jasnej Górze.

¹⁰¹ A.Z. Gordon, *Na Krutyni*, „Świerszczyk” 1987, nr 30, s. 5.

Całą tą Łódkę w ciągu tygodnia
Mogliby wypić łodzianie do dna
A gdzie jest pranie? A gdzie jest mycie?
Życie bez wody – to ciężkie życie [...] ¹⁰²

Wspominano też o kanale Wieprz-Krzna powstałym w latach 1954–1961 i mającym na celu osuszenie bagien poleskich oraz odzyskanie gruntów rolnych na północnej Lubelszczyźnie¹⁰³. Mniejsze rzeki przywoływano najczęściej w nurcie literatury regionalnej przybliżającej tzw. małe ojczyzny¹⁰⁴.

Skąpo reprezentowane są w tekstach literackich rzeki spoza granic Polski. Niekiedy drukowano tłumaczone utwory autorów obcych, które czasami opisywały niepolskie rzeki. Rymowana rosyjska wyliczanka opowiadała o rzece Don¹⁰⁵. W krótkim wierszyku Hedy Pruchovej wspomniano kaczkę spacerującą nad Wełtawą w Pradze¹⁰⁶. Wakacyjna żegluga po wschodnioniemieckiej Haweli opisana została z kolei w opowiadaniu Petera Abrahama. Rzeka widziana z pokładu łodzi ukazana jest głównie przez pryzmat urządzeń technicznych umożliwiających żeglugę: śluz czy sztucznych kanałów¹⁰⁷. W opowiadaniu serbskiego autora mamy też opis połowu ryb w południowoamerykańskiej dżungli nad rzeką Araguaia¹⁰⁸.

Rzeki rosyjskie pojawiały się na łamach czasopism w bardziej politycznych kontekstach. Wiązało się to z przywoływaniem wspomnień wojennych (obrona Stalingradu, formowanie się Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką) lub z prezentacją życiorysów komunistycznych przywódców. W atmosferze afirmacji utrzymany jest rymowany utwór opisujący młode lata Józefa Stalina w rodzinnym Gori. Otoczenie „młodego bohatera” tworzy wyidealizowany krajobraz: „Tam w mieście Gori żył chłopiec, nazywali go Soso. Rzeka Kura srebrną płynie tam wodą, jest pszenica, sadów, winnic mnóstwo”¹⁰⁹. W dziecięcych wierszykach

¹⁰² M. Terlikowska, *Skąd się wzięła woda w Łodzi*, „Świerszczyk-Iskierki” 1955/56, nr 29, s. 452.

¹⁰³ W. Grodzieńska, *Rokiciana piosenka*, „Świerszczyk-Iskierki” 1953/54, nr 53, s. 842. W rzeczywistości zbyt silny drenaż wód powierzchniowych i podziemnych doprowadził raczej do nadmiernego osuszenia gleb i ich degradacji. Por. M.T. Poleszuk, *Wpływ systemu melioracyjnego kanału Wieprz-Krzna na przekształcenia środowiska przyrodniczego doliny rzeki Hanny*, „Acta Agrophysica” 2002, nr 68, s. 175–184.

¹⁰⁴ Przykładem może być przedstawienie brzegów Narwi. Zob. W. Gomulicki, *Moja rzeka*, „Płomyczek” 1987, nr 12, s. 15.

¹⁰⁵ *Opowiem wam dziś o Tani*, „Świerszczyk” 1958, nr 10, s. 150–151.

¹⁰⁶ H. Pruchova, *Kaczki w Pradze*, „Świerszczyk” 1978, nr 47, s. 741.

¹⁰⁷ P. Abraham, *Kolumbia na Haweli*, „Świerszczyk” 1984, nr 34, s. 2–5.

¹⁰⁸ T. Sekelij, *Na ryby z Kumewawą*, „Płomyczek” 1985, nr 12, s. 4–7.

¹⁰⁹ L. Krzemieniecka, *Gori wodza wielkiego kolebka*, „Płomyczek” 1949, nr 16, s. 248–249.

wspominano także o rzekach egzotycznych: Amazonce¹¹⁰, Nilu¹¹¹, a nawet Limpopo¹¹². Zazwyczaj wiązało się to z opisem tamtejszych zwierząt wodnych – krokodyli czy hipopotamów.

Podsumowanie

Rzeka w przeanalizowanych tekstach była wielowymiarowym motywem, łączącym świat natury, emocji, kultury i ideologii. Służyła zarówno estetycznym opisom, jak i symbolicznemu przekazowi wartości – od zmienności życia, przez bohaterstwo i wspólnotowość, po triumf nowoczesności i ustroju socjalistycznego. Pojawiała się w różnych kontekstach, w mniejszym lub większym stopniu geograficznej konkretyzacji. Jako dynamiczny element przyrody, zmienny w zależności od pory roku, temperatury czy ukształtowania terenu, stanowiła tło, a często także arenę konkretnych wydarzeń. Wyznaczała określone regiony na mapie i stanowiła podstawę orientacji przestrzennej. W tym sensie rzeki wiązano najczęściej z określonymi miastami, co stanowiło podstawę przekazu geograficznego o charakterze edukacyjnym.

Wisłę i Odrę ukazywano jako główne osie państwa polskiego, mające znaczenie gospodarcze i historyczne. Rzeka występowała często jako nośnik treści o charakterze symbolicznym. Symbolika taka dotyczyła cech samej wody płynącej w sposób ukierunkowany, funkcji rzeki w środowisku, jak również miała konotacje regionalne i ojczyźniane, związane z konkretnymi ciekami wodnymi przepływającymi przez określone terytoria. Wydaje się, że ewolucja obrazu rzeki na łamach czasopism dziecięcych z lat 1945–1989 zmierzała w stronę coraz mniejszej szablonowości przekazu. O ile w początkowym okresie obraz rzeki podporządkowany był ideom propagandowym i spełniał określone postulaty, manifestujące głównie indetermizm geograficzny oraz przesłanie patriotyczne, o tyle w późniejszych latach częściej pojawiały się bardziej poetyckie ujęcia z akcentami kulturowymi, ekologicznymi i rekreacyjnymi.

Bibliografia

Podmiotowa

„Miś” 1957–1989.

„Iskierki” 1945–1951.

„Świerszczyk–Iskierki” 1951–1956.

¹¹⁰ W. Ścisłowski, *Palcem po mapie*, „Płomyzek” 1980, nr 5, s. 113.

¹¹¹ D. Gellnerowa, *Krokodyl*, „Świerszczyk” 1961, nr 8, s. 115.

¹¹² H. Łochocka, *Żarcik*, „Świerszczyk” 1985, nr 24, s. 4.

„Świerszczyk” 1956–1989.

„Płomyczek” 1945–1989.

„Płomyk” 1945–1989.

Przedmiotowa

Grześ M., *Zatory i powódzie zatorowe na dolnej Wiśle. Mechanizmy i warunki*, Warszawa 1991.

Jarosniński Z., *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999.

Jarosz D., *Zanieczyszczenie wód i powietrza w Polsce w latach 1945–1970 jako problem władzy i społeczeństwa*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2017, t. 15, s. 37–78.

Klim J., *Wisła w dziejach Polski*, „Spotkania z Zabytkami” 2017, nr 7/8, s. 8–15.

Kolbuszewski J., „Szczęście wiosłem wyliczane”. Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze, [w:] *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. Kułtuniak, Katowice 1992, s. 39–63.

Labuda G., *Rzeki w dziejach narodu (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, [w:] *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*, t. 1, red. J. Kułtuniak, Katowice 1992, s. 15–36.

Mazurkiewicz E., *Od płowej do pawiookiej czyli kolorystyka Wisły w poezji polskiej*, „Rocznik Gdański” 1996, t. 56, z. 1, s. 175–186.

Olszewska B., *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*, Opole 1996.

Olszewska B., „Płynie Wisła, płynie...” Motyw rzeki w literaturze międzywojennego „Płomyka” (1917–1939), [w:] *Żywioły w literaturze dziecięcej. Woda*, red. A. Czabanowska-Wróbel, K. Zabawa, Kraków 2017, s. 219–232.

Poleszuk M.T., *Wpływ systemu melioracyjnego kanału Wieprz-Krzna na przekształcenia środowiska przyrodniczego doliny rzeki Hanny*, „Acta Agrophysica” 2002, nr 68, s. 175–184.

Rogoż M., *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*, Kraków 2009.

Skotnicka G., *Nad Wisłą czyli w Polsce*, „Guliwer” 2001, nr 2, s. 8–17.

Strumiński B., *Najstarszy wyraz polski – Wisła*, „Onomastica” 1995, s. 5–14.

Żywioły w literaturze dziecięcej. Woda, red. A. Czabanowska-Wróbel, K. Zabawa, Kraków 2017.

Streszczenie

W artykule omówiono motyw rzeki w literaturze dziecięcej publikowanej na łamach czasopism Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989 („Miś”, „Iskierki”, „Świerszczyk-Iskierki”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”). Badania polegały na przeprowadzeniu analizy treści wybranych tekstów zamieszczonych w popularnych periodykach, z uwzględnieniem kontekstu historyczno-społecznego. W rozpatrywanych utworach motyw ten pełnił różne funkcje: od realistycznego tła fabularnego po metaforyczną reprezentację zmienności życia, granicy, wspólnotowości czy postępu cywilizacyjnego. Rzeka, obecna w polskim

krajobrazie jako element geograficzny i kulturowy, tworzyła w przekazie kierowanym do młodego odbiorcy przestrzeń o charakterze rekreacyjnym, edukacyjnym, emocjonalnym lub symbolicznym. Przeprowadzone badania ukazują różnorodność i ewolucję przedstawień – od silnie skonwencjonalizowanych obrazów rzek podporządkowanych dyskursowi ideologicznemu i propagandzie, po bardziej poetyckie i subtelne ujęcia z akcentami ludycznymi, kulturowymi lub ekologicznymi. Szczególną rolę odgrywały Wisła i Odra jako symbole państwa, historii i gospodarki, podczas gdy mniejsze rzeki pojawiały się rzadziej, głównie w kontekstach regionalnych i edukacyjnych. Motyw rzeki jawi się zatem jako wielowymiarowy element przekazu kierowanego do dzieci, integrujący perspektywę przyrodniczą, społeczną i ideologiczną. Rozpoznane schematy obrazowania rzek pozwalają lepiej zrozumieć mechanizmy kształtowania świadomości młodego odbiorcy w istniejących w latach 1945–1989 warunkach ustrojowych. Wskazują także na trwałość motywu rzeki jako nośnika wartości kulturowych i edukacyjnych, przekraczających ramy czasu i ideologii.

Słowa kluczowe: rzeki, Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), literatura dziecięca, czasopisma dla dzieci, Wisła, Odra, kultura, patriotyzm, propaganda, rozrywka

The motif of the river in literary works published in the magazines of the „Nasza Księgarnia” Publishing Institute between 1945 and 1989. Culture, patriotism, propaganda, entertainment

Abstract

The article discusses the motif of the river in children's literature published in the magazines of the *Nasza Księgarnia* Publishing Institute between 1945 and 1989 (*Miś*, *Iskierki*, *Świerszczyk-Iskierki*, *Świerszczyk*, *Płomyczek*, *Płomyk*). The research consisted of analysing the content of selected texts published in popular periodicals, taking into account the historical and social context. In the works under consideration, this motif served various functions: from a realistic plot background to a metaphorical representation of the changeability of life, borders, community, and civilisational progress. The river, present in the Polish landscape as a geographical and cultural element, created a space of a recreational, educational, emotional or symbolic nature in the message addressed to young audiences. The research conducted shows the diversity and evolution of representations – from highly conventionalised images of rivers subordinated to ideological discourse and propaganda, to more poetic and subtle approaches with playful, cultural or ecological accents. The Vistula and Oder rivers played a special role as symbols of the state, history and economy, while smaller rivers appeared less frequently, mainly in regional and educational contexts. The motif of the river thus appears as a multidimensional element of the message addressed to children, integrating natural, social and ideological perspectives. The identified patterns of river imagery allow for a better understanding of the mechanisms shaping the consciousness of young audiences in the political conditions that existed between 1945 and 1989. They also point to the durability of the river motif as a carrier of cultural and educational values that transcend time and ideology.

Keywords: rivers, Polish People's Republic (PRL), children's literature, children's magazines, Vistula, Oder, culture, patriotism, propaganda, entertainment